

(P) „Mister Warszawy 1978” — przychodnia rejonowa przy szpitalu ogólnym na Bródnie. Fot. Ryszard Prządworki

Hipokryzja

(P) Kiepy w powiecie kwietnia w Hanoi rozpoczęły się wietnamsko-chińskie rozmowy w sprawie przywrócenia normalnych stosunków między dwoma krajami, większość obserwatorów nie ufała im rychłego powodzenia. Chińska inwazja na Wietnam stanowiła bowiem zbyt jawne pogwałcenie podstawowych norm międzynarodowych, by światowa opinia publiczna mogła szybko przejść nad tym do porządku dziennego. Nadzieje na porozumienie stworzyła jednak postawa Wietnamu, który przystąpił do rozmów bez żadnych warunków wstępnych. Problem polegał tylko na tym, czy Chiny zechcą z tej szansy skorzystać.

Po dwóch kolejnych rundach negocjacji niestety obawy komentatorów potwierdziły się. Wietnam bowiem zgłosił wiele konkretnych propozycji, które najwyraźniej zmierzają do ustanowienia pokoju i stabilizacji w rejonach przygranicznych. Dość wspomnieć o postulatach utworzenia strefy demilitaryzowanej lub wymiany osób zatrzymanych podczas działań wojennych. Natomiast Chiny postawiły szereg nierealnych warunków, od których uzależniają w ogóle dalsze prowadzenie rozmów.

Sytuacja nie ulegała zmianie również podczas trzeciej rundy rozmów zapoczątkowanych w Hanoi 4 bm. Może tylko z większą niż poprzednio determinacją przedstawiciel Chin ponowił dawno wysławiane oskarżenia pod adresem Wietnamu, nawiązując do tezy o tzw. federacji indochińskiej. Innymi słowy zażądał od Wietnamu, by ten odstąpił od swej polityki przysięgi i współpracy realizowanej wobec Laosu i Kambodży.

W tych warunkach nasuwa się pytanie: dokąd właściwie zmierzają Chiny prowadząc rozmowy z Wietnamem? Czy nie jest to przypadkiem zwykła gra na zwłokę przed następnymi atakami?

Odpowiedź padła ostatnio w Pekinie i to w obecności bardzo autorytatywnego świadka, jakim jest sekretarz generalny ONZ, Kurt Waldheim podróżujący właśnie po krajach Azji Wschodniej. Powiedział mu, że Chiny zastrzegają sobie prawo do „udzielenia kolejnej nauki” Wietnamowi. A mimo to, z Pekinu wciąż płyną w świat słowa o gotowości „umacniania pokoju w Azji Południowo-Wschodniej”...

TADEUSZ BARZDO

Lista „największych”

(P) Jak co roku, dwutygodniowe gospodarczo-finance „Fortune” opublikowało w swym pierwszym majowym numerze listę 500 największych przemysłowych przedsiębiorstw Ameryki.

Na pierwszym miejscu listy „największych” figuruje samochodowy koncern z Detroit, „General Motors”. Suma obrotów tego giganta wyniosła w 1978 roku ponad 63 mld dolarów. Wyprzedził on na liście „Fortune” koncern naftowy „Exxon” (60 mld dolarów), dając tym samym świadectwo przężności przemysłu motoryzacyjnego w Ameryce.

Aby uświadomić czytelnikowi wielkość sumy 63 mld., wystarczy chyba wspomnieć, że cały dochód narodowy (nie najbiedniejszej przecież) Szwajcarii był w 1978 niewiele większy!

Globalna suma sprzedaży 500 czołowych firm przemysłowych USA wyniosła w ub. roku 1 200 miliardów, czyli wykazała wzrost o 12,2 procenta w stosunku do poprzedniego roku. Jeżeli uwzględnić wszelkie stopę inflacji, wzrost ten wyniósł tylko 4,7 procent. Nie jest to jednak wcale mało, jeżeli uwzględnić ogólne osłabienie tempa rozwoju gospodarczego w świecie kapitalistycznym.

Słowem „sensacyjnie” określa „Fortune” wzrost zysków netto w 1978. Przekroczyły one zyski z 1977 o 17 procent (poprzednio wzrost wyniósł tylko 6,5 procent). A przyrost wartości kapitału akcyjnego sięgnął ponad 14 procent — więcej niż kiedykolwiek od 1955 roku, gdy „Fortune” zaczął publikować swą „listę pięciuset”.

Uwagę naszą zwraca wszelkie niebypałe wysoki stopień koncentracji kapitalistycznej, jaki ujawnia lista. Oto obroty pierwszych 50 przedsiębiorstw wyniosły w 1978 r. prawie 51 proc. obrotów całej pięciusetki. Również i zyski netto czołowej pięciusetki sięgnęły ponad połowę zysków całej pięciusetki.

W sumie, lista „Fortune” daje skróty obraz państwa, które doganiane jest uprawdnie coraz szybciej przez inne przemysłowe potęgi świata kapitalistycznego, ale które nie przestaje wciąż tego świata liderem.

ZYGMUNT SZYMAŃSKI

Kraje arabskie przestają dostarczać ropę naftową Egipcjowi

BEJRUT (PAP). Wychożący w Diddze dziennik „Al-Bilad” zamieścił w sobotnim wydaniu wypowiedź ministra przemysłu naftowego i bogactw naturalnych Arabii Saudyjskiej, Ahmada Zaki Jamani, stwierdzając, że rozpoczęło stosowanie embarga krajów arabskich na dostawę ropy naftowej dla Egiptu.

Jak wiadomo, Organizacja Krajów Arabskich Eksportujących Ropę Naftową (OAPEC) postanowiła 17 kwietnia na posiedzeniu w Kuwejcie zaprzęścić dostarczania Egiptowi arabskiej ropy naftowej, gazu ziemnego i produktów pochodnych w związku z zawarciem przez ten kraj separatystycznego układu pokojowego z Izraelem. Egipt został również wykluczony spośród państw członkowskich tej organizacji.

Występując na konferencji prasowej wicepremier Iranu, Amir Entezam oświadczył, że władze tego kraju rozważały możliwość wprowadzenia embarga na dostawy ropy naftowej dla Egiptu.

Egipt należy do eksporterów ropy naftowej, jednakże pewne gatunki ropy sprowadzał z innych krajów arabskich.

Oświadczenie wicepremiera Indii

DELHI (PAP). Korespondent PAP, Ryszard Piekarczyk, informuje: Wicepremier i minister obrony Indii Jagjivan Ram oświadczył 6 bm., że egipsko-izraelski układ pokojowy za-

miast rozwiązać problem bliskowschodni, tylko go skomplikował.

Ram stwierdził, że Egipt powinien zerwać układ z Izraelem, ponieważ pokój na Bliskim Wschodzie można zapewnić tylko przez takie rozwiązanie polityczne, które byłoby do przyjęcia dla wszystkich krajów arabskich. Wystąpienie Ramy, będące najkrzykliwszą ze wszystkich wypowiedzi przedstawicieli rządu Indii na temat układu egipsko-izraelskiego, nastąpiło w dzień po wizycie w Delhi wiceprezidenta Egiptu Hosny Mubarak. Przywodził premierowi Morariemu Desaiowi list od prezydenta Sadata.

Strylska agencja prasowa SANA zamieściła wypowiedź nie wymienioną z nazwiska osobistość syryjskiej, przepowiadającą rychły upadek prezydenta Sadata.

Żadne obce mocarstwo — pisze SANA — nie jest w stanie ochronić władcy, który oszukuje swój naród. Nie ulega wątpliwości, że upadek Sadata jest tylko kwestią czasu.

Konferencja w Bazylei

GENEWA (PAP). Korespondent PAP, Jerzy Wańkowicz, pisze: W Bazylei zakończyła się w niedzielę międzynarodowa

konferencja solidarności z narodem palestyńskim, zwołana z inicjatywy Światowej Rady Pokoju. W obradach, którym przewodniczył Ramesh Chandra, przewodniczący Światowej Rady Pokoju, wzięli udział liczni przedstawiciele państw politycznych, związków zawodowych, organizacji kobiecych i młodzieżowych z 80 państw oraz przedstawiciele 17 organizacji międzynarodowych, a także delegaci Organizacji Wyzwolenia Palestyny.

Uczestnicy konferencji skierowali apel do wszystkich narodów, rządów, parlamentów, związków zawodowych i organizacji masowych, wzywając do aktywnego udziału w walce o realizację rezolucji ONZ w sprawie problemu palestyńskiego. Apel podkreśla, że wszelkie wysiłki lub porozumienia mające na celu rozwiązanie problemu bliskowschodniego poza ONZ, lekceważąc rezolucje ONZ i pomijając udział Organizacji Wyzwolenia Palestyny, uznanej powszechnie za jedynego prawnego przedstawiciela narodu palestyńskiego, nie mogą prowadzić do pokoju, a jedynie do dalszego wzrostu napięcia i cierpienia narodów tego regionu.

Stanowisko Somalii

KAIR (PAP). Somalijski minister spraw zagranicznych Abdul Rahman Barre na zakończenie 4-dniowej wizyty w Kairze zapewnił prezydenta Sadata, że Somalia nie przyłączy się do państw arabskich, które zdecydowanie popierały separatystyczny traktat pokojowy egipsko-izraelski i na znak protestu zerwały stosunki dyplomatyczne z Egiptem. Somalia jest obok Sudanu i Omanu jednym z trzech państw arabskich utrzymujących dotąd stosunki z Egiptem.

Stanowisko Somalii nie jest dla nikogo niespodzianką, zwłaszcza fakt, że Egipt udzielał jej zbrojnej pomocy podczas ubiegłorocznej inwazji sił somalijskich na Etyopie i obiecał jej niedawno dalsze dostawy broni.

Likwidowanie niedobitków band Pol Pot

PHNOM PENH (PAP). Jak informuje kambodżańska agencja prasowa, wiceprzewodniczący Rady Rewolucyjnej Ludu Kambodży, minister obrony i dowódca naczelny rewolucyjnych sił zbrojnych Kambodży, Penn Sann przyjął delegację żołnierzy biograjnych bezpośredni udział w likwidowaniu bazy band Pol Pot, znajdujące się w zachodniej części prowincji Battambang. Mówił on z uznaniem o odwadze i bohaterstwie żołnierzy i oficerów przy wykonywaniu postawionego przed nimi zadania, jakim jest rozgromienie tego ogniska kontrrewolucji.

W toku działań bojowych zlikwidowano lub wzięto do niewoli kilka tysięcy bandytów, zdobyto ok. 6 tys. sztuk broni różnych typów, wiele czołgów, samochodów, setki ton amunicji. Uwolniono ok. 50 tys. cywilnych mieszkańców tego regionu.

Agencja informuje także, że w okresie od 15 do 23 kwietnia w prowincjach Kompung Cham, Kompung Thom, Kompung Speu, Kampot, Rathana Kiri i Svay Rieng w wyniku operacji podjętych przez rewolucyjne siły zbrojne i lokalne oddziały samoobrony, zlikwidowano wiele ognisk oporu niedobitków band obalonego przez naród reżimu Pol Pot. Ponadto w okresie tym ok. 2500 żołnierzy z bronią w reku przeszło na stronę rewolucji.

W Manili otwarty został ośrodek filipsko-polskiego stowarzyszenia dla współpracy handlowej i przemysłowej. W uroczystości otwarcia wzięli udział ze strony Filipin, honorowy przewodniczący stowarzyszenia, minister handlu Treado Quizon i minister turystyki — Jose Aspran, a ze strony Polski minister handlu zagranicznego i gospodarki morskiej — Jerzy Olszewski. Ośrodek mieszczący się w gmachu przy reprezentacyjnym Roxas Boulevard, będzie źródłem informacji o Polsce, miejscem wystaw oraz spotkań i rozmów, służących dalszemu rozwijaniu filipsko-polskich stosunków gospodarczych.

W dniach od 23 do 31 maja br. w Budapeszcie odbyła się międzynarodowa targi techniczne, w których zgłosiło swój akces przeszło 1000 firm z 27 krajów. Polska jest tradycyjnym uczestnikiem tej poważnej imprezy handlowej. Na 2200 metrach kwadratowych powierzchni krytej i otwartej, 12 polskich przedsiębiorstw handlu zagranicznego i reprezentacyjnych 200 zakładów przemysłowych zdemontowały szeroki asortyment nowoczesnych wyrobów. Ekspozycja została opracowana przez katem potrzeb rynku węgierskiego.

Liczna uzbrojona grupa meksykańska oprowadzała gości z francuskiej i kostarykańskiej w San Salvadorze oraz budynek miejscowej katedry. W ich rękach znalazło się około 20 sztuk karabinów, w tym dwóch ambasad. Zamiast dokonało zbrojne ugrupowanie opozycyjne występujące pod nazwą „Ludowy Blok Rewolucyjny”. Żąda ono od władz uwolnienia pięciu swych uwiecznionych działaczy.

Ubiegłej nocy w kilku dzielnicach Turynu nastąpiło siedem potężnych eksplozji ładunków wybuchowych podłożonych w pomieszczeniach miejskich komisariatów policji. Bomby wybuchły również w Mediolanie i Neapolu. Ścisłym śledzeniem

Statutyczna demonstracja antyatombowa w Waszyngtonie

WASZYNGTON (PAP). Korespondent PAP Stanisław Gliński: W stolicy USA w Waszyngtonie w sobotę i w niedzielę odbyły się największe w okresie obecnego dziesięciolecia w Stanach demonstracje antyatombowa, żywo przypominające, jak podkreśla prasa amerykańska, demonstracje z lat wojny wietnamskiej.

Z terenu całego kraju do stolicy przybyło około stu tysięcy osób pragnących wziąć udział w demonstracji przeciwko niebezpieczeństwu atomowemu w każdej formie, w jakiej tylko to niebezpieczeństwo może występować, a więc zarówno przeciwko widmu wojny nuklearnej, jak i przeciwko pochopnej budowie niedostatecznie sprawdzonych i nieumiejętnie eksploatowanych urządzeń jądrowych — np. w przypadku elektrowni atomowej Three Mile Island pod Harrisburgiem w stanie Pensylwania.

Marsze protestacyjne przeciągały główną ulicą miasta od Kongresu po kolumnie Lincoln przed Białym Domem.

Demonstracje w Waszyngtonie są widomym dowodem na wzrost amerykańskiego społeczeństwa i powszechnego właściwie poparcia dla działań ograniczających każde niebezpieczeństwo zagłady atomowej, w tym poparcia dla procesu rozbrojenia. (P).

Dwie kampanie — wspólny cel

Bońskie ataki przeciwko NRD

Od stołego korespondenta ZBIGNIEWA RAMOTOWSKIEGO

Bonn, 6 maja

(P) Od około dwóch tygodni stosunki RFN z NRD są w Bonn przedmiotem gwałtownych sporów międzypartyjnych, pretekstem do wzajemnych oskarżeń i polajank między przedstawicielami obozu rządowego i opozycji parlamentarnej, przyczyną zalewu informacji, spekulacji i komentarzy prasowych.

Podczas spowodowanej przez opozycję debaty (w ub. tygodniu) na ten temat w Bundestagu, reprezentanci CDU/CSU jako zdradę interesów narodowych. Zdaniem chrześcijańskich demokratów, Bonn powinno skończyć z dotychczasową praktyką pertraktacji z socjalistycznym państwem niemieckim i traktować je z pozycji siły. Akty nieposłuszeństwa” ze strony NRD — a więc jej suwerenna polityka umacniania status quo i podstaw pokoju w Europie — powinny być, jak żądał tego m. in. były przewodniczący CDU, Rainer Barzel, karane sankcjami ekonomicznymi.

Chadekimo pogroźkom wobec NRD towarzyszy kampania antykoalicyjna, a zwłaszcza antysocjaldemokratyczna. Trudno jednak nie dostrzec, że wiele argumentów, czy raczej pseudoargumentów, którymi szermuje chadekima w jej kampanii przeciwko NRD, zrodziło się z udziałem oficjalnych władz bońskich. Należałoby więc raczej mówić o dwóch kampaniach: chadekiej przeciwko SPD i rządowej koalicji i NRD oraz wspólnej, bońskiej — przeciwko NRD.

Nowe unormowanie warunków pracy korespondentów zagranicznych, akredytowanych w stołecznym Berlinie — niesprzające niewątpliwie do dotychczasowej masowej akcji propagandowej przeciwko NRD, uprawianej codziennie w brutalny, nie przebiegający w środkach sposób przez bardzo liczny, doskonale przygotowany zespół z RFN — przyjęło tu niemal jak... ingerencję w wewnętrzne sprawy Republiki Federalnej. Bonn wyraziło swoje „oburzenie” z powodu rzekomego ograniczania wolności prasy, wyrażając notabene demonstracyjnie swych, ponoć niezależnych od nikogo i niczego, korespondentów na serię różnorodnych instruktażowych.

Już przed wieloma dniami minister finansów chadekiego rządu w Dolnej Saksonii, Leiser Kiep, wystąpił z pogrozkami ekonomicznymi. Federalny minister gospodarki, Otto Lamsdorff (FDP), przestrzegł obecnie przed sleganiem po broń, która jest obsoletna, zaaprobował jednak na forum Bundestagu samą ideę ograniczonego szantazu gospodarczego wobec NRD. Socjaldemokrata, Egon Bahr — główny negocjator bońskiego układu z NRD — odważył się nawet podjąć rozważania na temat repesacji wobec dziennikarzy akredytowanych w Bonn. Odrzucił on te myśli jedynie ze względu na pielęgnowaną tu tezę o „jedności narodu”. Wyalenie obywatela NRD sprzeczne byłoby bowiem z poglądem o istnieniu jednego narodu, a nawet wspólnego obywatelstwa.

Krótko mówiąc: samoobrona NRD przed zwróceniem przeciwko niej i sięgającym w głąb jej terytorium atakami, godzącymi w suwerenność, a często wręcz godność obywateli państwa — stała się w Bonn swoistym sprawdzianem realizmu politycznego, taktu i dalekowzroczności. Kampania przeciwko NRD wykazała, iż zapomina się tu niekiedy, że obszar kompetencji Republiki Federalnej kończy się na Łbie.

Powódź w Tatarii

MOSKWA (PAP). Od co najmniej pięćdziesięciu lat w radzieckiej Tatarii nie notowano takiego przyboru wód, jak obecnie. Na obszarze tej autonomicznej republiki radzieckiej nagromadziły się ostatnio zimy ogromne ilości śniegu, który przez długi czas nie topniał. Na przełomie kwietnia i maja temperatura powietrza skoczyła na minus 20 do plus 20 stopni, co spowodowało gwałtowne roztopy i powódź.

Poziom wody w Wołdze podniosły się znacznie ponad stan normalny. Wezbrały także jej dopływy.

Powódź zniszczyła dziesiątki mostów, zabór, pomieszczeń dla bydła, domów mieszkalnych. Do walki z klęską żywiołową przystąpiła ludność miast i wsi. Z pomocą pospieszyło wojsko i helikoptery lotniczej cywilnej.

Jak poinformował przewodniczący komisji przeciwpowodziowej, pierwszy zastępca Rady Ministrów Tatarskiej Autonomizacji Socjalistycznej Republiki Radzieckiej, A. Kotow, ewakuowano ludność wszędzie tam, gdzie było to konieczne, zwłaszcza w rejonach zapławisk, aktywnym, tatarskim, bułgarskim i in.

Z najnowszych doniesień wynika, iż poziom wody w rzekach Tatarii zaczął opadać. (P)



Strzały w Soweto. Patrioci walczący z rasistowskim reżimem RPA zaatakowali tu posterunek policji. Budynek spłonął a kilku policjantów odniosło rany. Fot. CAF — Photofax

Proces hitlerowskich oprawców b. więźniów z Mokotowa

Zeznania polskich świadków przed sądem w Kolonii

BONN (PAP). Korespondent PAP, Jerzy Tomaszewski, pisze: W toczącym się w Kolonii przed 13 wielką izbą karą sądu krajowego procesie

Nowe nominacje w Watykanie

RZYM (PAP). Papież Jan Paweł II mianował Włocha, praelata Achille Silvestrino sekretarzem rady do spraw publicznych Kościoła, czyli, ministrem spraw zagranicznych Watykanu. Praelat Silvestrini zastąpi na tym stanowisku arcybiskupa Casariego, który od kilku dni sprawuje funkcję sekretarza stanu, czyli premiera Stolicy Apostolskiej.

Zastępca sekretarza stanu (substytutem) mianowany został Hiszpan, biskup Eduardo Martinez Somalo, obecnie nuncjusz papieski w Kolumbii. (P)

Wczoraj na świecie

W Manili otwarty został ośrodek filipsko-polskiego stowarzyszenia dla współpracy handlowej i przemysłowej. W uroczystości otwarcia wzięli udział ze strony Filipin, honorowy przewodniczący stowarzyszenia, minister handlu Treado Quizon i minister turystyki — Jose Aspran, a ze strony Polski minister handlu zagranicznego i gospodarki morskiej — Jerzy Olszewski. Ośrodek mieszczący się w gmachu przy reprezentacyjnym Roxas Boulevard, będzie źródłem informacji o Polsce, miejscem wystaw oraz spotkań i rozmów, służących dalszemu rozwijaniu filipsko-polskich stosunków gospodarczych.

W dniach od 23 do 31 maja br. w Budapeszcie odbyła się międzynarodowa targi techniczne, w których zgłosiło swój akces przeszło 1000 firm z 27 krajów. Polska jest tradycyjnym uczestnikiem tej poważnej imprezy handlowej. Na 2200 metrach kwadratowych powierzchni krytej i otwartej, 12 polskich przedsiębiorstw handlu zagranicznego i reprezentacyjnych 200 zakładów przemysłowych zdemontowały szeroki asortyment nowoczesnych wyrobów. Ekspozycja została opracowana przez katem potrzeb rynku węgierskiego.

Liczna uzbrojona grupa meksykańska oprowadzała gości z francuskiej i kostarykańskiej w San Salvadorze oraz budynek miejscowej katedry. W ich rękach znalazło się około 20 sztuk karabinów, w tym dwóch ambasad. Zamiast dokonało zbrojne ugrupowanie opozycyjne występujące pod nazwą „Ludowy Blok Rewolucyjny”. Żąda ono od władz uwolnienia pięciu swych uwiecznionych działaczy.

Ubiegłej nocy w kilku dzielnicach Turynu nastąpiło siedem potężnych eksplozji ładunków wybuchowych podłożonych w pomieszczeniach miejskich komisariatów policji. Bomby wybuchły również w Mediolanie i Neapolu. Ścisłym śledzeniem

okoliczności obito się bez ofiar śmiertelnych.

Z doniesień agencji w Uganda wynika, że rząd Jusufa Lulego kontroluje większość terytorium kraju. Na obszarze tym panuje spokój i władze organizują nowe życie.

W Sudanie ogłoszono o wykrzyciu spisku zmierzającego do obalenia rządu prezydenta Isafara Nimeiri. Przewodniczący sądu konstytucyjnego o udział w spisku, z których znajduje się 23 oficerów i żołnierzy armii sukańskiej, rozpocznie w przyszłym tygodniu.

Poszukiwana od dwóch lat przez zachodniomiejscową policję domniemana terrorystka, 25-letnia Elizabeth von Dyck zmarła w norwimberckim szpitalu w wyniku ran odniesionych w starciu z policją. Agenci śledzą usiłowania ją aresztować, organizując zasadkę w służącym jej za kryjówek mieszkaniu w Norwimberdze. Gdy zaskoczona terrorystka walczyła z policją, została zasypana kulami i ciężko zraniona przez policjantów. Przewieziona do szpitala w godzinę potem zmarła. Elizabeth von Dyck znajdowała się na liście 40 osób oskarżonych o udział w RFN.

60-letni Ralph A. Moody i 36-letni Michael C. Shetley, dwóch inżynierów amerykańskich z Florydy przedstawili w Waszyngtonie nowy silnik Diesla, który ma — według ich zapewnienia — zrehabilitować motoryzację. Pokazali zaproszonym gościom prototyp samochodu osobowego, który ma kosztować 6000 dolarów, który dzięki swemu superkonomicznemu systemowi napędowemu jest w stanie pokonać trasę długości 128 kilometrów spalając jedynie galon paliwa (3 litry). Konstruktorzy oświadczyli, że po uzyskaniu niezbędnych oficjalnych atestów będą w stanie zamontować swoje silniki w około 2 tysiącach samochodów w ciągu najbliższego pół roku. Rozmowy na temat tej produkcji prowadzi obecnie z koncernami Ford i Chrysler. (PAP)

Wysoka frekwencja w wyborach powszechnych w Austrii

WIEDEN (PAP). W trwającym w niedzielę od rana w Austrii głosowaniu na posłów do Rady Narodowej obserwowano przed południem wyższą frekwencję niż w wyborach komunalnych i wojewódzkich. W Wiedniu (do godz. 18.00) wyniosła ona 76,2 proc., podczas gdy w wyborach komunalnych w tym samym czasie lokale wyborcze odwiedziło 88 proc. uprawnionych do głosowania. (P)

Wstrząsy w Jugosławii

BELGRAD (PAP). W nocy z soboty na niedzielę w rejonie oddalonym o 100 km na południowy zachód od Zagrzebia wystąpiły wstrząsy podziemne o sile 5 stopni w skali Mercallego. Nie zanotowano żadnych strat. (P)

ZE ŚWIATA • ZE ŚWIATA • ZE ŚWIATA • ZE ŚWIATA

UNCTAD V w Manili

ZYGMUNT SZYMANSKI

Znaki zapytania

W 15 lat po powołaniu do życia Konferencji Narodów Zjednoczonych do Spraw Handlu i Rozwoju (UNCTAD), członkowie tej wielkiej organizacji międzynarodowej — a jest ich dzisiaj 156 — spotykają się wkrótce po raz piąty, tym razem w stolicy Filipin, Manili.

Podobnie, jak w czasie poprzednich spotkań — w 1964 r. w Genewie, w 1968 r. w Nowym Delhi, w 1972 r. w Santiago de Chile i w 1976 r. w Nairobi — uczestnicy UNCTAD V rozpatrzą rozmaite aspekty „strategii rozwoju”, którą należy zastosować, aby przyspieszyć tempo wzrostu gospodarczego krajów na drodze rozwoju. Bilansując dotychczasowe wyniki prac UNCTAD, można z pewnym sceptycyzmem odnieść się do obecnej sesji. Czy trzytygodniowe obrady (między 1 maja a 1 czerwca) w Manili przyniosą w dziedzinie podrawy doświadczeń i pogłębienie ludzkości bardziej namacalne rezultaty niż poprzednie spotkania tego typu? Niestety, należy w to wątpić.

W ciągu zbliżającego się ku końcowi dziesięciolecia, kraje gospodarczo zacofane rozwijały się dwa razy szybciej niż kraje wysoko uprzemysłowione (o 6 procent rocznie w porównaniu z 3,5 procentu). Zwiększył się także ich udział w światowym handlu (z 18 procent w 1968 r. do 25 proc. w 1976 r.). Wzrósł udział w ogólnej światowej produkcji dóbr i usług. Mimo to ogólna sytuacja Trzeciego Świata jest niemal równie opłakana, jak wówczas, gdy (w 1960 r.) Rada Gospodarczo-Społeczna ONZ (ECOSOC) zainicjowała tzw. pierwszą dekadę rozwoju.

Samie tylko Stany Zjednoczone z 215 mln mieszkańców produkują dzisiaj tyle samo dóbr i usług co wszystkie kraje rozwijające się łącznie. Wzrost w 1976 r. (w porównaniu z 1968 r.) do 25 proc. Wzrósł udział w ogólnej światowej produkcji dóbr i usług. Mimo to ogólna sytuacja Trzeciego Świata jest niemal równie opłakana, jak wówczas, gdy (w 1960 r.) Rada Gospodarczo-Społeczna ONZ (ECOSOC) zainicjowała tzw. pierwszą dekadę rozwoju.

Przesa między światem ludzi bogatych i ludzi biednych rośnie zamiast maleć. I, prawdę mówiąc, nikt o zdrowych zmysłach nie marzy nawet obecnie, aby ją całkowicie zlikwidować. Jednakże, mówiąc sumarycznie o „świecie ludzi biednych” popielamy grube uproszczenie. Pakujemy bowiem do jednego worka Gambię liczącą 600 000 mieszkańców i Indie z blisko 600 mln ludzi, Górną Woltę pozbawioną zupełnie surowców naturalnych i Libię z poważnymi zasobami ropy naftowej, 80-milionowy Bangladesz zaliczany do jednego z 30 najbiedniejszych krajów świata i 1-milionowy Kuwejt, którego dochód narodowy na mieszkańca przewyższa odpowiedni wskaźnik Szwecji.

Co łączy dzisiaj te „rozwojowe” kraje? Nic, poza przestarzałą nomenklaturą ONZ.

Solidarność grupy państw, którą nazywamy umownie Trzecim Światem, wystawiona została w ciągu ostatnich 15–20 lat, a zwłaszcza w ciągu ostatniego 5-lecia, na ciężkie próby.

Jeszcze w 1967 roku, gdy w przededniu UNCTAD II, uformowała się w Algierze tzw. „grupa 77” najbardziej radykalnych krajów ówczesnego Trzeciego Świata, mogła ona przemawiać jednym głosem. Ale dzisiaj — wobec głębokiego rozszepienia Trzeciego Świata — jest to znacznie trudniejsze. Ujawniło się to wyraźnie w lutym bież. roku w Aruszy (Tanzania), gdzie spróbowały pod adresem krajów uprzemysłowionych, w przededniu manilskiej konferencji UNCTAD.

ne, to żądanie pod adresem bogatych państw kapitalistycznych: „dajcie więcej”. Ale państwa te, wcale nie mają ochoty dawać więcej.

Ostatnia konferencja UNCTAD w Nairobi w 1976 roku odbywała się w euforycznym nastroju. Dwie specjalne sesje Zgromadzenia Ogólnego ONZ, 29 stycznia sesja z 1974 r., a także szereg wielkich konferencji pod auspicjami ONZ (np. Konferencja Ludnościowa i Żywnościowa), zatwierdziły duże wagi dokumenty, w których powtarzające się od lat postulaty Trzeciego Świata zostały szeroko uwzględnione. Chodzi zwłaszcza o deklarację o ustanowieniu Nowego Międzynarodowego Porządku Gospodarczego i Kartę Ekonomicznych Praw i Obowiązków Państw. Państwa Trzeciego Świata żyły jeszcze także pod wrażeniem sukcesów OPEC i żywiły nadzieję, że w podobny

mocy kapitałowej, transferu technologii z bogatej „Północy” do biednego „Południa” i moratorium długów przylatujących ciężarów blisko 200 mld dolarów Trzeciego Świata.

Zaden z tych postulatów nie został zrealizowany. Międzynarodowa Konferencja Współpracy Gospodarczej (znana bardziej pod nazwą konferencji „Północ-Południe”) skończyła się totalnym fiaskiem, po prawie dwuletniej gadani. Latem 1978 r. państwa zachodnie przystąpiły na skrajnie niechętnie do publicznych udziałów w długich publicznych udziałach w krajach najbiedniejszych, ale, jak dotąd, tylko Szwajcaria, Szwecja, Kanada i Holandia dotrzymały słowa; ogólny bilans tej wspaniałomyślności — niespełnia 2 procent ogólnego zadłużenia krajów rozwijających. Pomoc z funduszy publicznych, która, jak przyrzekło 17 krajów państw jeszcze w 1968 r. w Nowym Delhi, miała osiągnąć 0,7 procent ich dochodu narodowego, wyniosła w 1977 r. 0,3 procentu (w wypadku USA tylko 0,22, a Szwajcarii — 0,18 procentu). O transferze technologii zaczęło się właściwie mówić dopiero w sierpniu br. na zwołanej w tym celu specjalnej konferencji. W marcu, po kilkudziesięciu spotkaniach roboczych, kraje rozwinięte przystąpiły na utworzenie Funduszu Surowcowego, ale góra zrodziła myśl. Fundusz ani gdy chodzi o rozmiary, ani o zakres działania w niczym nie przypomina projektu Gamanię Corel. Projekcją handlową utrudnia nadal dostęp wyrobów przemysłowych Trzeciego Świata na bogate rynki krajów kapitalistycznych.

Wciąż nowe konferencje, nowe spotkania oraz setki mln dolarów wydanych na ich organizację nie przybliżają świata do ustanowienia owego Nowego Ładu Gospodarczego, o którym mówi deklaracja ONZ z 1 maja 1974 r. Owszem, „nowy ład” powstaje spontanicznie i żywiołowo w ramach panujących w większości świata gospodarki rynkowej. Pogoda jest najłaskawsza dla bogatych państw z OECD. W Trzecim Świecie pojawiają się nowobogactwa, przagnę do nich dołączyć. Na drugim krańcu Trzeciego Świata wylania się grupa 30 najbiedniejszych krajów, a w środku węgusie — przy dochodzie narodowym per capita między 500 a 1500 dolarów — 2-miliardowa reszta pół-niedziar, nie mająca większych szans wydobycia się z kręgu zacofania.

Wciąż nowe konferencje, nowe spotkania oraz setki mln dolarów wydanych na ich organizację nie przybliżają świata do ustanowienia owego Nowego Ładu Gospodarczego, o którym mówi deklaracja ONZ z 1 maja 1974 r. Owszem, „nowy ład” powstaje spontanicznie i żywiołowo w ramach panujących w większości świata gospodarki rynkowej. Pogoda jest najłaskawsza dla bogatych państw z OECD. W Trzecim Świecie pojawiają się nowobogactwa, przagnę do nich dołączyć. Na drugim krańcu Trzeciego Świata wylania się grupa 30 najbiedniejszych krajów, a w środku węgusie — przy dochodzie narodowym per capita między 500 a 1500 dolarów — 2-miliardowa reszta pół-niedziar, nie mająca większych szans wydobycia się z kręgu zacofania.

Wciąż nowe konferencje, nowe spotkania oraz setki mln dolarów wydanych na ich organizację nie przybliżają świata do ustanowienia owego Nowego Ładu Gospodarczego, o którym mówi deklaracja ONZ z 1 maja 1974 r. Owszem, „nowy ład” powstaje spontanicznie i żywiołowo w ramach panujących w większości świata gospodarki rynkowej. Pogoda jest najłaskawsza dla bogatych państw z OECD. W Trzecim Świecie pojawiają się nowobogactwa, przagnę do nich dołączyć. Na drugim krańcu Trzeciego Świata wylania się grupa 30 najbiedniejszych krajów, a w środku węgusie — przy dochodzie narodowym per capita między 500 a 1500 dolarów — 2-miliardowa reszta pół-niedziar, nie mająca większych szans wydobycia się z kręgu zacofania.

Wciąż nowe konferencje, nowe spotkania oraz setki mln dolarów wydanych na ich organizację nie przybliżają świata do ustanowienia owego Nowego Ładu Gospodarczego, o którym mówi deklaracja ONZ z 1 maja 1974 r. Owszem, „nowy ład” powstaje spontanicznie i żywiołowo w ramach panujących w większości świata gospodarki rynkowej. Pogoda jest najłaskawsza dla bogatych państw z OECD. W Trzecim Świecie pojawiają się nowobogactwa, przagnę do nich dołączyć. Na drugim krańcu Trzeciego Świata wylania się grupa 30 najbiedniejszych krajów, a w środku węgusie — przy dochodzie narodowym per capita między 500 a 1500 dolarów — 2-miliardowa reszta pół-niedziar, nie mająca większych szans wydobycia się z kręgu zacofania.

Wciąż nowe konferencje, nowe spotkania oraz setki mln dolarów wydanych na ich organizację nie przybliżają świata do ustanowienia owego Nowego Ładu Gospodarczego, o którym mówi deklaracja ONZ z 1 maja 1974 r. Owszem, „nowy ład” powstaje spontanicznie i żywiołowo w ramach panujących w większości świata gospodarki rynkowej. Pogoda jest najłaskawsza dla bogatych państw z OECD. W Trzecim Świecie pojawiają się nowobogactwa, przagnę do nich dołączyć. Na drugim krańcu Trzeciego Świata wylania się grupa 30 najbiedniejszych krajów, a w środku węgusie — przy dochodzie narodowym per capita między 500 a 1500 dolarów — 2-miliardowa reszta pół-niedziar, nie mająca większych szans wydobycia się z kręgu zacofania.

Wciąż nowe konferencje, nowe spotkania oraz setki mln dolarów wydanych na ich organizację nie przybliżają świata do ustanowienia owego Nowego Ładu Gospodarczego, o którym mówi deklaracja ONZ z 1 maja 1974 r. Owszem, „nowy ład” powstaje spontanicznie i żywiołowo w ramach panujących w większości świata gospodarki rynkowej. Pogoda jest najłaskawsza dla bogatych państw z OECD. W Trzecim Świecie pojawiają się nowobogactwa, przagnę do nich dołączyć. Na drugim krańcu Trzeciego Świata wylania się grupa 30 najbiedniejszych krajów, a w środku węgusie — przy dochodzie narodowym per capita między 500 a 1500 dolarów — 2-miliardowa reszta pół-niedziar, nie mająca większych szans wydobycia się z kręgu zacofania.

Wciąż nowe konferencje, nowe spotkania oraz setki mln dolarów wydanych na ich organizację nie przybliżają świata do ustanowienia owego Nowego Ładu Gospodarczego, o którym mówi deklaracja ONZ z 1 maja 1974 r. Owszem, „nowy ład” powstaje spontanicznie i żywiołowo w ramach panujących w większości świata gospodarki rynkowej. Pogoda jest najłaskawsza dla bogatych państw z OECD. W Trzecim Świecie pojawiają się nowobogactwa, przagnę do nich dołączyć. Na drugim krańcu Trzeciego Świata wylania się grupa 30 najbiedniejszych krajów, a w środku węgusie — przy dochodzie narodowym per capita między 500 a 1500 dolarów — 2-miliardowa reszta pół-niedziar, nie mająca większych szans wydobycia się z kręgu zacofania.

Wciąż nowe konferencje, nowe spotkania oraz setki mln dolarów wydanych na ich organizację nie przybliżają świata do ustanowienia owego Nowego Ładu Gospodarczego, o którym mówi deklaracja ONZ z 1 maja 1974 r. Owszem, „nowy ład” powstaje spontanicznie i żywiołowo w ramach panujących w większości świata gospodarki rynkowej. Pogoda jest najłaskawsza dla bogatych państw z OECD. W Trzecim Świecie pojawiają się nowobogactwa, przagnę do nich dołączyć. Na drugim krańcu Trzeciego Świata wylania się grupa 30 najbiedniejszych krajów, a w środku węgusie — przy dochodzie narodowym per capita między 500 a 1500 dolarów — 2-miliardowa reszta pół-niedziar, nie mająca większych szans wydobycia się z kręgu zacofania.

Wciąż nowe konferencje, nowe spotkania oraz setki mln dolarów wydanych na ich organizację nie przybliżają świata do ustanowienia owego Nowego Ładu Gospodarczego, o którym mówi deklaracja ONZ z 1 maja 1974 r. Owszem, „nowy ład” powstaje spontanicznie i żywiołowo w ramach panujących w większości świata gospodarki rynkowej. Pogoda jest najłaskawsza dla bogatych państw z OECD. W Trzecim Świecie pojawiają się nowobogactwa, przagnę do nich dołączyć. Na drugim krańcu Trzeciego Świata wylania się grupa 30 najbiedniejszych krajów, a w środku węgusie — przy dochodzie narodowym per capita między 500 a 1500 dolarów — 2-miliardowa reszta pół-niedziar, nie mająca większych szans wydobycia się z kręgu zacofania.

Wciąż nowe konferencje, nowe spotkania oraz setki mln dolarów wydanych na ich organizację nie przybliżają świata do ustanowienia owego Nowego Ładu Gospodarczego, o którym mówi deklaracja ONZ z 1 maja 1974 r. Owszem, „nowy ład” powstaje spontanicznie i żywiołowo w ramach panujących w większości świata gospodarki rynkowej. Pogoda jest najłaskawsza dla bogatych państw z OECD. W Trzecim Świecie pojawiają się nowobogactwa, przagnę do nich dołączyć. Na drugim krańcu Trzeciego Świata wylania się grupa 30 najbiedniejszych krajów, a w środku węgusie — przy dochodzie narodowym per capita między 500 a 1500 dolarów — 2-miliardowa reszta pół-niedziar, nie mająca większych szans wydobycia się z kręgu zacofania.

Wciąż nowe konferencje, nowe spotkania oraz setki mln dolarów wydanych na ich organizację nie przybliżają świata do ustanowienia owego Nowego Ładu Gospodarczego, o którym mówi deklaracja ONZ z 1 maja 1974 r. Owszem, „nowy ład” powstaje spontanicznie i żywiołowo w ramach panujących w większości świata gospodarki rynkowej. Pogoda jest najłaskawsza dla bogatych państw z OECD. W Trzecim Świecie pojawiają się nowobogactwa, przagnę do nich dołączyć. Na drugim krańcu Trzeciego Świata wylania się grupa 30 najbiedniejszych krajów, a w środku węgusie — przy dochodzie narodowym per capita między 500 a 1500 dolarów — 2-miliardowa reszta pół-niedziar, nie mająca większych szans wydobycia się z kręgu zacofania.

Wciąż nowe konferencje, nowe spotkania oraz setki mln dolarów wydanych na ich organizację nie przybliżają świata do ustanowienia owego Nowego Ładu Gospodarczego, o którym mówi deklaracja ONZ z 1 maja 1974 r. Owszem, „nowy ład” powstaje spontanicznie i żywiołowo w ramach panujących w większości świata gospodarki rynkowej. Pogoda jest najłaskawsza dla bogatych państw z OECD. W Trzecim Świecie pojawiają się nowobogactwa, przagnę do nich dołączyć. Na drugim krańcu Trzeciego Świata wylania się grupa 30 najbiedniejszych krajów, a w środku węgusie — przy dochodzie narodowym per capita między 500 a 1500 dolarów — 2-miliardowa reszta pół-niedziar, nie mająca większych szans wydobycia się z kręgu zacofania.



Owszem, uchwalono wspólny „program”, ale jego ogólnikowość i pływaczność jest oczywista dla wszystkich.

Kilka krajów latynoamerykańskich, które wystorowały się na drodze rozwojowej, w ogóle nie chciało mówić o współpracy w ramach amorficznego Trzeciego Świata. Bardziej zależym na współpracy z wielkimi koncernami krajów uprzemysłowionych. Państwa naftowe nie były skłonne dzielić się swoimi ropami naftowymi z innymi państwami, a w szczególności z państwami, które nie miały ropy naftowej. W Trzecim Świecie pojawiają się nowobogactwa, przagnę do nich dołączyć. Na drugim krańcu Trzeciego Świata wylania się grupa 30 najbiedniejszych krajów, a w środku węgusie — przy dochodzie narodowym per capita między 500 a 1500 dolarów — 2-miliardowa reszta pół-niedziar, nie mająca większych szans wydobycia się z kręgu zacofania.

Taka jest smutna prawda. I jedynie co w tych okolicznościach może być solidarnie zdecydowa-

Wciąż nowe konferencje, nowe spotkania oraz setki mln dolarów wydanych na ich organizację nie przybliżają świata do ustanowienia owego Nowego Ładu Gospodarczego, o którym mówi deklaracja ONZ z 1 maja 1974 r. Owszem, „nowy ład” powstaje spontanicznie i żywiołowo w ramach panujących w większości świata gospodarki rynkowej. Pogoda jest najłaskawsza dla bogatych państw z OECD. W Trzecim Świecie pojawiają się nowobogactwa, przagnę do nich dołączyć. Na drugim krańcu Trzeciego Świata wylania się grupa 30 najbiedniejszych krajów, a w środku węgusie — przy dochodzie narodowym per capita między 500 a 1500 dolarów — 2-miliardowa reszta pół-niedziar, nie mająca większych szans wydobycia się z kręgu zacofania.

Wciąż nowe konferencje, nowe spotkania oraz setki mln dolarów wydanych na ich organizację nie przybliżają świata do ustanowienia owego Nowego Ładu Gospodarczego, o którym mówi deklaracja ONZ z 1 maja 1974 r. Owszem, „nowy ład” powstaje spontanicznie i żywiołowo w ramach panujących w większości świata gospodarki rynkowej. Pogoda jest najłaskawsza dla bogatych państw z OECD. W Trzecim Świecie pojawiają się nowobogactwa, przagnę do nich dołączyć. Na drugim krańcu Trzeciego Świata wylania się grupa 30 najbiedniejszych krajów, a w środku węgusie — przy dochodzie narodowym per capita między 500 a 1500 dolarów — 2-miliardowa reszta pół-niedziar, nie mająca większych szans wydobycia się z kręgu zacofania.

Wciąż nowe konferencje, nowe spotkania oraz setki mln dolarów wydanych na ich organizację nie przybliżają świata do ustanowienia owego Nowego Ładu Gospodarczego, o którym mówi deklaracja ONZ z 1 maja 1974 r. Owszem, „nowy ład” powstaje spontanicznie i żywiołowo w ramach panujących w większości świata gospodarki rynkowej. Pogoda jest najłaskawsza dla bogatych państw z OECD. W Trzecim Świecie pojawiają się nowobogactwa, przagnę do nich dołączyć. Na drugim krańcu Trzeciego Świata wylania się grupa 30 najbiedniejszych krajów, a w środku węgusie — przy dochodzie narodowym per capita między 500 a 1500 dolarów — 2-miliardowa reszta pół-niedziar, nie mająca większych szans wydobycia się z kręgu zacofania.

Wciąż nowe konferencje, nowe spotkania oraz setki mln dolarów wydanych na ich organizację nie przybliżają świata do ustanowienia owego Nowego Ładu Gospodarczego, o którym mówi deklaracja ONZ z 1 maja 1974 r. Owszem, „nowy ład” powstaje spontanicznie i żywiołowo w ramach panujących w większości świata gospodarki rynkowej. Pogoda jest najłaskawsza dla bogatych państw z OECD. W Trzecim Świecie pojawiają się nowobogactwa, przagnę do nich dołączyć. Na drugim krańcu Trzeciego Świata wylania się grupa 30 najbiedniejszych krajów, a w środku węgusie — przy dochodzie narodowym per capita między 500 a 1500 dolarów — 2-miliardowa reszta pół-niedziar, nie mająca większych szans wydobycia się z kręgu zacofania.

Wciąż nowe konferencje, nowe spotkania oraz setki mln dolarów wydanych na ich organizację nie przybliżają świata do ustanowienia owego Nowego Ładu Gospodarczego, o którym mówi deklaracja ONZ z 1 maja 1974 r. Owszem, „nowy ład” powstaje spontanicznie i żywiołowo w ramach panujących w większości świata gospodarki rynkowej. Pogoda jest najłaskawsza dla bogatych państw z OECD. W Trzecim Świecie pojawiają się nowobogactwa, przagnę do nich dołączyć. Na drugim krańcu Trzeciego Świata wylania się grupa 30 najbiedniejszych krajów, a w środku węgusie — przy dochodzie narodowym per capita między 500 a 1500 dolarów — 2-miliardowa reszta pół-niedziar, nie mająca większych szans wydobycia się z kręgu zacofania.

Wciąż nowe konferencje, nowe spotkania oraz setki mln dolarów wydanych na ich organizację nie przybliżają świata do ustanowienia owego Nowego Ładu Gospodarczego, o którym mówi deklaracja ONZ z 1 maja 1974 r. Owszem, „nowy ład” powstaje spontanicznie i żywiołowo w ramach panujących w większości świata gospodarki rynkowej. Pogoda jest najłaskawsza dla bogatych państw z OECD. W Trzecim Świecie pojawiają się nowobogactwa, przagnę do nich dołączyć. Na drugim krańcu Trzeciego Świata wylania się grupa 30 najbiedniejszych krajów, a w środku węgusie — przy dochodzie narodowym per capita między 500 a 1500 dolarów — 2-miliardowa reszta pół-niedziar, nie mająca większych szans wydobycia się z kręgu zacofania.

Wciąż nowe konferencje, nowe spotkania oraz setki mln dolarów wydanych na ich organizację nie przybliżają świata do ustanowienia owego Nowego Ładu Gospodarczego, o którym mówi deklaracja ONZ z 1 maja 1974 r. Owszem, „nowy ład” powstaje spontanicznie i żywiołowo w ramach panujących w większości świata gospodarki rynkowej. Pogoda jest najłaskawsza dla bogatych państw z OECD. W Trzecim Świecie pojawiają się nowobogactwa, przagnę do nich dołączyć. Na drugim krańcu Trzeciego Świata wylania się grupa 30 najbiedniejszych krajów, a w środku węgusie — przy dochodzie narodowym per capita między 500 a 1500 dolarów — 2-miliardowa reszta pół-niedziar, nie mająca większych szans wydobycia się z kręgu zacofania.

Wciąż nowe konferencje, nowe spotkania oraz setki mln dolarów wydanych na ich organizację nie przybliżają świata do ustanowienia owego Nowego Ładu Gospodarczego, o którym mówi deklaracja ONZ z 1 maja 1974 r. Owszem, „nowy ład” powstaje spontanicznie i żywiołowo w ramach panujących w większości świata gospodarki rynkowej. Pogoda jest najłaskawsza dla bogatych państw z OECD. W Trzecim Świecie pojawiają się nowobogactwa, przagnę do nich dołączyć. Na drugim krańcu Trzeciego Świata wylania się grupa 30 najbiedniejszych krajów, a w środku węgusie — przy dochodzie narodowym per capita między 500 a 1500 dolarów — 2-miliardowa reszta pół-niedziar, nie mająca większych szans wydobycia się z kręgu zacofania.

Wciąż nowe konferencje, nowe spotkania oraz setki mln dolarów wydanych na ich organizację nie przybliżają świata do ustanowienia owego Nowego Ładu Gospodarczego, o którym mówi deklaracja ONZ z 1 maja 1974 r. Owszem, „nowy ład” powstaje spontanicznie i żywiołowo w ramach panujących w większości świata gospodarki rynkowej. Pogoda jest najłaskawsza dla bogatych państw z OECD. W Trzecim Świecie pojawiają się nowobogactwa, przagnę do nich dołączyć. Na drugim krańcu Trzeciego Świata wylania się grupa 30 najbiedniejszych krajów, a w środku węgusie — przy dochodzie narodowym per capita między 500 a 1500 dolarów — 2-miliardowa reszta pół-niedziar, nie mająca większych szans wydobycia się z kręgu zacofania.

CO Gdzie

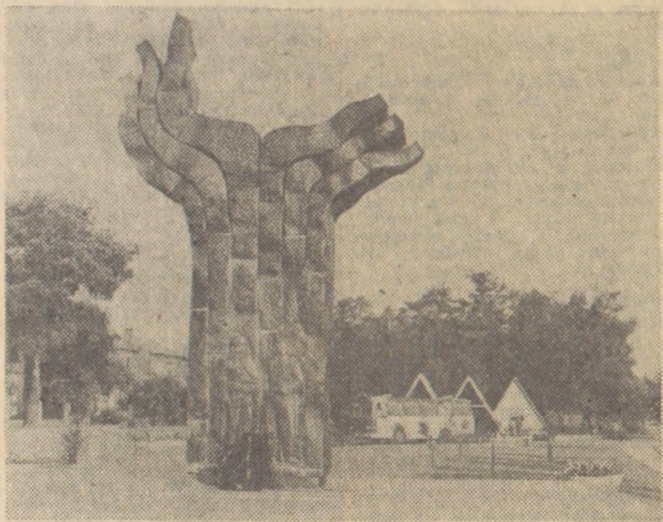
TEATR

Teatr Powszechny im. Jana Kochanowskiego — Nieczynny.

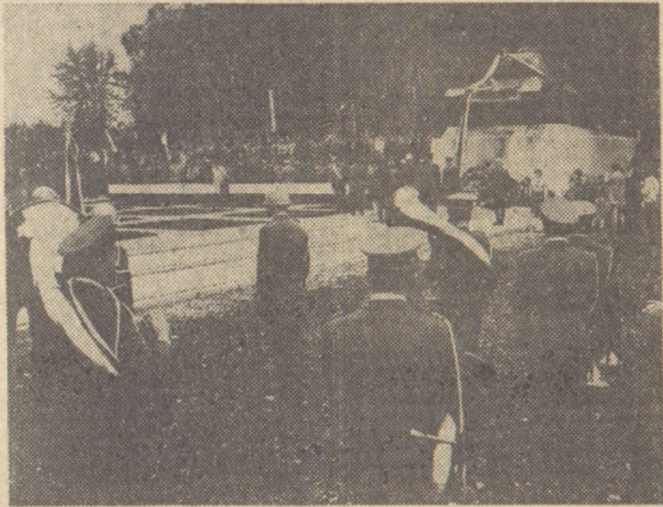
KINA

Bałtyk — „Gwiezdne wojny”, prod. USA, lat 12, godz. 9, 11, 13, 15, 17, 19, 21, 23, 25, 27, 29, 31, 33, 35, 37, 39, 41, 43, 45, 47, 49, 51, 53, 55, 57, 59, 61, 63, 65, 67, 69, 71, 73, 75, 77, 79, 81, 83, 85, 87, 89, 91, 93, 95, 97, 99, 101, 103, 105, 107, 109, 111, 113, 115, 117, 119, 121, 123, 125, 127, 129, 131, 133, 135, 137, 139, 141, 143, 145, 147, 149, 151, 153, 155, 157, 159, 161, 163, 165, 167, 169, 171, 173, 175, 177, 179, 181, 183, 185, 187, 189, 191, 193, 195, 197, 199, 201, 203, 205, 207, 209, 211, 213, 215, 217, 219, 221, 223, 225, 227, 229, 231, 233, 235, 237, 239, 241, 243, 245, 247, 249, 251, 253, 255, 257, 259, 261, 263, 265, 267, 269, 271, 273, 275, 277, 279, 281, 283, 285, 287, 289, 291, 293, 295, 297, 299, 301, 303, 305, 307, 309, 311, 313, 315, 317, 319, 321, 323, 325, 327, 329, 331, 333, 335, 337, 339, 341, 343, 345, 347, 349, 351, 353, 355, 357, 359, 361, 363, 365, 367, 369, 371, 373, 375, 377, 379, 381, 383, 385, 387, 389, 391, 393, 395, 397, 399, 401, 403, 405, 407, 409, 411, 413, 415, 417, 419, 421, 423, 425, 427, 429, 431, 433, 435, 437, 439, 441, 443, 445, 447, 449, 451, 453, 455, 457, 459, 461, 463, 465, 467, 469, 471, 473, 475, 477, 479, 481, 483, 485, 487, 489, 491, 493, 495, 497, 499, 501, 503, 505, 507, 509, 511, 513, 515, 517, 519, 521, 523, 525, 527, 529, 531, 533, 535, 537, 539, 541, 543, 545, 547, 549, 551, 553, 555, 557, 559, 561, 563, 565, 567, 569, 571, 573, 575, 577, 579, 581, 583, 585, 587, 589, 591, 593, 595, 597, 599, 601, 603, 605, 607, 609, 611, 613, 615, 617, 619, 621, 623, 625, 627, 629, 631, 633, 635, 637, 639, 641, 643, 645, 647, 649, 651, 653, 655, 657, 659, 661, 663, 665, 667, 669, 671, 673, 675, 677, 679, 681, 683, 685, 687, 689, 691, 693, 695, 697, 699, 701, 703, 705, 707, 709, 711, 713, 715, 717, 719, 721, 723, 725, 727, 729, 731, 733, 735, 737, 739, 741, 743, 745, 747, 749, 751, 753, 755, 757, 759, 761, 763, 765, 767, 769, 771, 773, 775, 777, 779, 781, 783, 785, 787, 789, 791, 793, 795, 797, 799, 801, 803, 805, 807, 809, 811, 813, 815, 817, 819, 821, 823, 825, 827, 829, 831, 833, 835, 837, 839, 841, 843, 845, 847, 849, 851, 853, 855, 857, 859, 861, 863, 865, 867, 869, 871, 873, 875, 877, 879, 881, 883, 885, 887, 889, 891, 893, 895, 897, 899, 901, 903, 905, 907, 909, 911, 913, 915, 917, 919, 921, 923, 925, 927, 929, 931, 933, 935, 937, 939, 941, 943, 945, 947, 949, 951, 953, 955, 957, 959, 961, 963, 965, 967, 969, 971, 973, 975, 977, 979, 981, 983, 985, 987, 989, 991, 993, 995, 997, 999, 1001, 1003, 1005, 1007, 1009, 1011, 1013, 1015, 1017, 1019, 1021, 1023, 1025, 1027, 1029, 1031, 1033, 1035, 1037, 1039, 1041, 1043, 1045, 1047, 1049, 1051, 1053, 1055, 1057, 1059, 1061, 1063, 1065, 1067, 1069, 1071, 1073, 1075, 1077, 1079, 1081, 1083, 1085, 1087, 1089, 1091, 1093, 1095, 1097, 1099, 1101, 1103, 1105, 1107, 1109, 1111, 1113, 1115, 1117, 1119, 1121, 1123, 1125, 1127, 1129, 1131, 1133, 1135, 1137, 1139, 1141, 1143, 1145, 1147, 1149, 1151, 1153, 1155, 1157, 1159, 1161, 1163, 1165, 1167, 1169, 1171, 1173, 1175, 1177, 1179, 1181, 1183, 1185, 1187, 1189, 1191, 1193, 1195, 1197, 1199, 1201, 1203, 1205, 1207, 1209, 1211, 1213, 1215, 1217, 1219, 1221, 1223, 1225, 1227, 1229, 1231, 1233, 1235, 1237, 1239, 1241, 1243, 1245, 1247, 1249, 1251, 1253, 1255, 1257, 1259, 1261, 1263, 1265, 1267, 1269, 1271, 1273, 1275, 1277, 1279, 1281, 1283, 1285, 1287, 1289, 1291, 1293, 1295, 1297, 1299, 1301, 1303, 1305, 1307, 1309, 1311, 1313, 1315, 1317, 1319, 1321, 1323, 1325, 1327, 1329, 1331, 1333, 1335, 1337, 1339, 1341, 1343, 1345, 1347, 1349, 1351, 1353, 1355, 1357, 1359, 1361, 1363, 1365, 1367, 1369, 1371, 1373, 1375, 1377, 1379, 1381, 1383, 1385, 1387, 1389, 1391, 1393, 1395, 1397, 1399, 1401, 1403, 1405, 1407, 1409, 1411, 1413, 1415, 1417, 1419, 1421, 1423, 1425, 1427, 1429, 1431, 1433, 1435, 1437, 1439, 1441, 1443, 1445, 1447, 1449, 1451, 1453, 1455, 1457, 1459, 1461, 1463,

Pod patronatem „Życia” II Złot „Małego Fiata”



Magnuszew — trasa Złotu



Na zdjęciu — fragment spotkania w Studzińkach w ubiegłym roku

Fot. Bronisław Duda

Już jutro, 8 bm. na trasę, prowadzącą najpiękniejszymi zakątkami Puszczy Kozienickiej, wyruszą uczestnicy V Ogólnopolskiego Złota Gwiazd „Małego Fiata” — Szlakami Partyzantów i Pancernych. Organizatorem imprezy jest Automobilklub Świętokrzyski oraz Zarząd Miejski Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Radzieckiej, a patronuje jej redakcja „Życia Radomskiego”.

Program Złotu przewiduje w pierwszym dniu wspólne ognisko uczestników w ośrodku wypoczynku „Świąteczny WOSIR” nad zalewem w Kozienicach, a w drugim wyjazd do Studziń, zwiedzanie Muzeum w Warszawie i skansen w Mniszewie, zabawowe próby sprawnościowe oraz udział w manifestacji w Studzińkach Pancernych z okazji 34 rocznicy zwycięstwa nad

Problem zagospodarowania odpadów przemysłowych

W ub. roku w woj. radomskim zagospodarowano 369,3 tys. t odpadów przemysłowych różnego rodzaju. Najwięcej bo aż 304,2 tys. t stanowiły pyły dymnicowe i żużel z Elektrowni „Kozienice” w Świerżach Górnych, które wykorzystano do produkcji elementów prefabrykowanych w sąsiednim Zakładzie Betonów Komórkowych, wytwarzania cementu w kilku polskich cementowniach oraz budowy dróg (utwardzania nawierzchni).

W porównaniu z poprzednimi laty jest to postęp, ale wciąż niewystarczający wobec gwałtownie zwiększającej się ilości i różnorodności odpadów przemysłowych, które powstają w 25 zakładach pracy woj. radomskiego. Tylko w Elektrowni „Kozienice” rocznie powstaje ponad 1,3 mln t odpadów, z którymi nie bardzo wiadomo co zrobić, a haldy, wysypiska przemysłowe i stawy osadowe zajmują powierzchnię ponad 144 ha.

(tmz)

Dzień Radomia

SPOTKANIE. Dziś 7 bm. w Klubie Stowarzyszenia PAX przy ul. Traugutta 40 odbędzie się spotkanie z publicystą i literatem — Czesławem Ostankowiczem. Początek godz. 18.30.

RADA WYDZIAŁOWA SZSP Wydziału Architektury Politechniki Warszawskiej organizuje cykl spotkań informacyjnych dla kandydatów na Wydział Architektury. W programie: prelekcje pracowników naukowych Wydziału, wystawa prac studentów, dołączane informacje dotyczące egzaminów wstępnych i przebiegu studiów. Spotkania odbędą się w gmachu Wydziału Architektury Politechniki Warszawskiej przy ul. Koszykowej 55. Pierwsze spotkanie odbędzie się 13 bm. a kolejne w dniach 19 i 26 bm. oraz 2 i 9 czerwca. Wszystkie spotkania rozpoczynają się o godz. 14.

(bw)

W poczuciu dyscypliny i odpowiedzialności Wielki wysiłek załóg robotniczych w realizacji czynu 35-lecia PRL

Po majowym święcie załogi radomskich zakładów pracy przystąpiły z jeszcze większą energią do wykonywania codziennych zadań, w tym również zobowiązań w ramach czynu 35-lecia PRL. Tam, gdzie są jeszcze zaległości powstałe na początku roku, trwa wielki wysiłek zmierzający do

odrobienia powstałych opóźnień.

Stare autobusy jak nowe

Radomskie Zakłady Naprawy Samochodów postanowiły w bieżącym roku wyremontować w ramach tzw. napraw głównych wiele samochodów. Wartość tych prac wyniesie ponad 630 mln złotych. Załoga KZNS przygotowuje się do znacznego rozszerzenia świadczonych usług. Przypomnijmy, że już w przyszłym roku w halach przy ul. Toruńskiej przystąpi się do naprawy nowego samochodu, jakim jest „Jelcz” 080 z nadwoziem „Berliet” na podwoziu „Stara” 200.

Czyn 35-lecia PRL jaki podjęły zakłady, zamyka się kwotą 15 mln złotych. Załoga KZNS wyremontuje dodatkowo 20 samochodów ciężarowych „Tatra” 148 oraz przepracuje w czynnie społecznym na rzecz miasta i przedsiębiorstwa 6 tys. godzin. Równolegle z wykonywaniem zwiększonych zadań realizowany jest program dalszej poprawy warunków socjalnych pracowników. 1 kwietnia br. załoga KZNS otrzymała piękny, nowoczesnie wyposażony ośrodek szkoleniowo-wypoczynkowy w Krynicy Górskiej. Ogółem na przedsięwzięcia mające na celu poprawę warunków socjalnych wydatkuje się w br. kwotę ponad 9 mln złotych.

Maszyny dla budownictwa

15 lat minie w br. od uruchomienia w Radomiu Kombinatu Napraw Maszyn Budowlanych „ZREMB”. W tym okresie nastąpił aż 50-krotny wzrost zadań w zakresie sprzedaży. Radomski „ZREMB” opuścił w br. 2370 wyremontowanych, ciężkich maszyn budowlanych, na które czekała setki przedsiębiorstw budowlanych w całym kraju. Podobnie jak wszędzie, również i tu były poważne kłopoty z wykonaniem zadań i kwartału. Ale załoga Kombinatu z ul. Wernera te problemy ma już poza sobą. Od kwietnia tegoroczny plan realizowany jest na bieżąco. Stało się to możliwe dzięki ogromnemu zaangażowaniu wszystkich monterów, mechaników, ludzi dobrej roboty, takich jak brygadziści Józef Łomża, szlifierz Władysław Kiljan, mistrz Wydziału Remontowego Kazimierz Matyga, monter maszyn Andrzej Socha, brygadziści wydziału remontu spycharek Józef Bielik i wielu innych.

W Iraku i... parku „obozisko”

Nie szczędzi trudu w likwidowaniu zaległości i kwartału załoga „Budochemu”, realizująca zadania nie tylko w kraju, ale również poza jego granicami — w NRD, Iraku. W tym trudnym okresie postanowiono wykonać, poza planem bieżącego roku, dodatkowo roboty budowlane dla Radomia. Ich wartość wynosi 16,5 mln zł, a składa się na nie m.in. budowa amfiteatru, sieć ciepłownicza na odcinku ul. Wierzbicka — Młodzianów, oraz budynek zasilania dla WUT. Wykonane zostaną także przez załogę „Budochemu” liczne czynności społeczne, których wartość wyniesie 168 tys. zł. Pięknym przykładem zaangażowanej postawy w rozwój miasta i regionu.

Wiecej bieżnikowanych opon

Na poziomie 200 mln zł kształtuje się wartość rocznej produkcji Spółdzielni Pracy „Spoivo”, która z małego zakładu produkującego płatki mydlane i proszki do prania, przekształciła się w przedsiębiorstwo znane w kraju z produkcji szerokiego asortymentu wyrobów gumowych, ze szczególnym przeznaczeniem dla motoryzacji, górnictwa i hutnictwa. Zmotoryzowani znają również radomskie „Spoivo” z bieżnikowania opon samochodowych na nowoczesnych automatach włoskiej firmy „Marangoni”. O ile zaległości w produkcji rynkowej i kwartału załoga już zlikwidowała, o tyle są jeszcze kłopoty z usługami. Zapotrzebowanie na bieżnikowanie z każdym dniem rośnie, a tymczasem brak odpowiedniej liczby urządzeń. Ale 4 nowe aparaty nadejdą w czerwcu i jak twierdzi załoga spółdzielni wszystkie zaległości w usługach odrobi się z nawiązką.

(am)

Śladem naszych artykułów

Czemu można zapobiec

W odpowiedzi na nasze publikacje prasowe z zainteresowanych instytucji otrzymaliśmy wyjaśnienia dotyczące poruszanych problemów. Główny specjalista Centrali PZU w Warszawie mgr inż. M. Ślaski, nawiązując do publikacji pt. „Rozlewiska na polach i ogryzione drzewka”, informuje, że PZU obejmuje ochroną ubezpieczeniową wyłącznie zdarzenia, których powstaniu nie można zapobiec. Tym samym ubezpieczenie od szkód powodowanych przez zające w młodych sadach nie ma uzasadnienia. Jak twierdzi M. Ślaski, przed ogryzaniem drzewek owocowych przez zające, sadownicy mogą uchronić się np. starannym ogradzaniem sadów siatką, nie dopuszczając do zasypiania siatki ogrodzeniowej przez śnieg lub stosowaniem innych, skutecznych środków ochrony. Oczywiście, metod jest wiele.

Jednak naszym zdaniem, można je stosować w małych, przydomowych ogródkach, ale nie wielkich, zbliżonych do sadów o powierzchni kilku, a nawet kilkunastu hektarów. A w ogóle, dla PZU każdy interes powinien być dobry pod warunkiem, że będzie opłacalny dla firmy i zainteresowanych. W tym przypadku sadowników, którzy chcą płacić. Wszystkie zależy tylko od wysokości stawki.

*

W odpowiedzi na informację zamieszczoną w notatce „Czytelnicy wskazują palcem „Życie” interweniuje w sprawie grupowego kursowania autobusów linii nr 3 i 23 z-ca dyrektora d.s. eksploatacji w WPKM inż. Roman Kunowski informuje, że po sygnale pasażerów zastronczonych punktualności kursowania autobusów na tych liniach.

Jak twierdzi R. Kunowski, występujące zakłócenia spowodowane były m.in. skróceniem trasy nr 23 do skrzyżowania ul. Gozdowskiej i ul. Wiejskiej, co przy synchronizacji rozkładów jazdy na obydwóch liniach musiało spowodować zakłócenia. Obecnie nie powinny występować podobne sytuacje, chociaż nie można wykluczyć, że przy stosunkowo dużej częstotliwości kursowania autobusów na tych trasach może zdarzyć się, że nastąpi wspólny przejazd dwóch autobusów. (tmz)



Udany rewanż Radomiaka

Rozegrane w Radomiu II-ligowe spotkanie piłkarskie między Radomiakiem i Starem zakończyło się zwycięstwem Radomiaka 2:0 (1:0). Bramki zdobyli: w 9 min. Gierlek i w 47 min. Zelazowski. Żółte kartki: Fotfole i Niedziółka. Sędziował Ryszard Strzelecki z Bydgoszczy, widzów około 15 tys.

Radomiak: Blaszczyk — Waloszczyk, Trzaskowski, Kalika, Zawadzki — Partyński (od 65 min. Zgubka), Niedziółka, Zelazowski — Gierlek, Turon (od 45 min. Strzelecki), Woidaszk.

Star: Lachowicz — Buda, Banaś, Klos, Siegmunt — Oprzonek, Fotfole, Bartosik — Nowak, Strzelecki (od 45 min. Lizonczyk), Napieracz.

Gospodarze rozpoczęli spotkanie w dobrym tempie, prezentując kilka pomysłów zagrania. Jedno z nich zakończyło się pełnym sukcesem. „Długie podanie przejął przed polem bramkowym Turon, podał piłkę do nieobstawianego Fotfole, ten nie namyślając się strzelił, próbował bronić Lachowicz, ale jego interwencja nie była skuteczna. Wypuszczona przez starachowickiego bramkarza piłka trafiła jeszcze raz pod nogi Gierleki i ten dopełnił tylko formalności kierując ją do siatki.

Zdawało się, że w tym momencie „zieloni” ruszą do przodu jeszcze bardziej zdecydowa-

Szybka i zdecydowana reakcja na skargi obywatelskie

Analiza skarg zgłaszanych bezpośrednio do wydziałów Urzędu Wojewódzkiego w Radomiu oraz do jednostek podległych wojewodzie radomskiemu wykazuje ostatnio tendencję spadkową.

Natomiast nieznacznie wzrosła liczba skarg kierowanych do urzędów administracji państwowej, stopnia podstawowego w gminach o charakterze wiejskim, w Grójcu, Skaryszewie, Chlewiskach, Chynowie i Glowaczowie.

W Radomiu, Pionkach, Kozienicach czy Warce, tam gdzie zaznacza się poprawa warunków mieszkaniowych, działalności komunalnej i organizacji handlu — skarg jest mniej.

Wciąż najwięcej skarg kierowanych do urzędów, dotyczy takich czynności jak: przekazywanie gospodarstw rolnych w zamian za rentę, dzierżawy i kupna nieruchomości rolnych, jakości pracy handlu i terminowości wykonywanych usług.

Szybka i zdecydowana jest reakcja władz wojewódzkich na przypadki nieprzebiegania zarządzeń. Po zbadaniu zasadności skarg obywatelskich decyzją wojewody radomskiego odwołano np. w 1978 r. ze stanowisk naczelników gmin ilżeckiej, goszczyńskiej i wieńskiej oraz wyciągnięto surowe wnioski służbowe w stosunku do 5 pracowników UW i 2 pracowników organów administracji państwowej stopnia podstawowego, co zdaniem komisji problemowych WRN spowodowało w br. widoczną poprawę dyscypliny pracy i odpowiedzialności pracowników urzędów i instytucji.

Między innymi, w wyniku skarg obywatelskich poprawiła się działalność placówek handlowych w Białobrzegach i Skaryszewie, usprawniona

została komunikacja miejska w Kozienicach i Szydłowcu, zorganizowano dowóz dzieci do szkół w gm. Pniewy, zapewniona została trwała łączność telefoniczna w Kłwowie, poprawie uległy usługi na rzecz ludności wiejskiej w Kozienicach.

Skargi mieszkańców, wzmocnienie kontroli społecznej nad celowością i trafnością zarządzeń i podejmowanych decyzji przez władze administracyjne, a przede wszystkim konsultacje w środowiskach przed rozstrzygnięciem istotnych spraw powodują, że decyzje są coraz trafniejsze i sprawiedliwsze.

Najlepiej świadczą o tym następujące dane: na ok. 280 tys. decyzji, które zapadły w urzędach województwa radomskiego w 1978 roku, tylko 2 tys. zostało zakwestionowanych przez obywateli.

be-de

Pierwsze dostawy pomidorów szklarniowych

Bez większych opóźnień rozpoczęły się tej wiosny dostawy pomidorów szklarniowych do radomskich sklepów. Codziennie do Zakładu Wojewódzkiej Spółdzielni Ogrodniczej w Radomiu trafia 500—600 kg wczesnych pomidorów, dostarczanych przez ponad 80 indywidualnych producentów. Pierwsze, niewielkie dostawy pomidorów szklarniowych dostarcza również Państwowe Gospodarstwo Ogrodnicze w Ryczowie.

Ogółem tej wiosny, na potrzeby radomskiego rynku ogrodnictwa i PGO w Ryczowie dostarczą około 300 t pomidorów szklarniowych oraz 380 t ogórków.

(mz)

Książeczka mieszkaniowa od funkcjonariuszy MO



Z okazji Międzynarodowego Roku Dziecka wiele instytucji i zakładów funduje dzieciom książeczki mieszkaniowe. Bardzo miłą uroczystością odbyła się w Komendzie Miejskiej MO w Radomiu. Funkcjonariusze z kompanii służbowej Komendy Miasta ufundowali książeczkę mieszkaniową dla 3-letniej Agnieszki Czarnoty — córki tragicznie zmarłego funkcyj-

riusza. W świetlicy Komendy Miejskiej MO komendant miejski ppłk Jan Dziegiele przekazał książeczkę mieszkaniową matce małej Agnieszki. (bw)

Spotkanie

księży rzymskokatolickich

z wojewodą radomskim

Liczna grupa księży rzymskokatolickich z województwa radomskiego wzięła udział w spotkaniu z wojewodą radomskim. Podczas spotkania księża wyrażali swe uznanie dla władz państwowych, jeśli chodzi o realizację programu społeczno-gospodarczego rozwoju województwa. Podkreślali również, że swym osobistym przykładem oraz zaangażowaniem społecznym będą przyczyniać się do pogłębiania jedności społeczeństwa.

W trakcie wymiany poglądów zgłoszono również propozycje współdziałania na wielu płaszczyznach interesujących żywo duchowieństwo i władze państwowe.

Po spotkaniu z wojewodą radomskim grupa księży odwiedziła Zakład Tarcz Numerowych RWT. Wizyta w tym nowoczesnym zakładzie produkcyjnym Radomia była dla zwiedzających konkretnym przykładem troski państwa o stwarzanie załóżek jak najlepszych warunków pracy i o wysoką jakość produkcji. Wyrażano przekonanie, że tego rodzaju wizyty w zakładach produkcyjnych są bardzo pożyteczne, gdyż stanowią dobrą formę przybliżenia duchowieństwu problematyki gospodarczej i społecznej.

(am)